

KATARZYNA GUT-DZIWIŚZEK

„Pasje”



**GALERIA „PIWNICA”
Młodzieżowy Dom Kultury
w Puławach
ul. Sieroszewskiego 4**

Katarzyna Gut-Dziwiszek

Absolwentka Wydziału Pielęgniarstwa Uniwersytetu Medycznego w Lublinie oraz Wydziału Teologii - Podyplomowe Studia Katechetyczne Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.

Amatorka plastyki z potrzeby serca oraz ducha; aczkolwiek bez żadnej formacji artystycznej, poza uczestnictwem w latach szkoły średniej w zajęciach kółka plastycznego w POK DOM CHEMIKA.

Jak sięgam pamięcią zainteresowanie dziedziną malarstwa pojawiło się w Szkole Podstawowej, oczywiście z poziomu młodego człowieka, a były to motywy kwiatowe. Z wiekiem przyszło poważniejsze zainteresowanie trudnym, nadzwyczaj pięknym malarstwem sakralnym. W Szkole Podstawowej pojawiło się również, albo przede wszystkim jakieś pragnienie, jakaś chęć słuchania o Panu Bogu, oczywiście było to w domu rodzinnym, jak również na lekcjach religii, prowadzonych w salkach katechetycznych przy parafiach.. Było to takie dziecięce pragnienie sacrum, które z wiekiem i pomocą bożą się rozwijało. Najbardziej owocnymi treningami ducha były zarówno autokarowe jak i piesze pielgrzymki do Sanktuarium Narodu Polskiego - na Jasną Górę w Częstochowie. Gorliwość, zaangażowanie w wypełnianiu swoich obowiązków, które płynęły z Bożego Słowa, Ewangelii, uczących też dystansu i ostrożności, aby coś nie zaszkodziło w duchowej formacji było dla mnie priorytetem. W życiu bowiem nie należy iść na tzw. „skrót”, a życie przecież to największy Boży Dar, z którego nas kiedyś właśnie Stwórca rozliczy.

I tu nasuwa mi się przepiękna przypowieść Jezusa o talentach z Ewangelii wg Św. Mateusza. Te powierzone nam przez Boga talenty mają służyć drugim, nie tylko nam obdarowanym. Nie możemy ich „zakopać w ziemi”, ale winniśmy je pomnażać. Talent, jakiś charyzmat to Boże Dobro, a owe Dobro ma rodzić kolejne, następne Dobro. To Boża logika.

Przedstawione na wystawie szkice powstały na krótkiej przestrzeni ok. czterech, może pięciu lat i były zamieszczane w parafialnej gazetce, jak i na wystawach w Parafii Miłosierdzia Bożego w Puławach. To właśnie Boże Miłosierdzie, ten największy przymiot naszego Pana utwierdziło mnie w sensie takiej społecznej działalności. Pan Bóg przecież nie działa za pomocą przypadków, ale ma wobec nas zawsze konkretne plany i zamiary. Nawet jeżeli realizujemy „siebie” to nie wyłącznie dla siebie ! Dobre uczynki mają być pełnione wobec innych, konkretnych bliźnich.

**Życzę wszystkim umiejętnego spełniania.
Pozdrawiam i zapraszam do kontemplacji.
Katarzyna**